

RAPORT FPPE: ELEKTROMOBILNOŚĆ TO SZANSA I ZAGROŻENIE DLA POLSKIEJ GOSPODARKI

Autorzy raportu "Napędzamy Polską Przyszłość" stwierdzają, że rozwój elektromobilności będzie skutkować w Polsce wzrostem gospodarczym, wzrostem zatrudnienia i bezpieczeństwa, a także przyczyni się do redukcji emisji CO₂. W dokumencie przygotowanym przez Fundację Promocji Pojazdów Elektrycznych wskazano także na kilka zagrożeń związanych z elektryfikacją transportu drogowego.

Zaprezentowany w poniedziałek raport "Napędzamy Polską Przyszłość", powstały we współpracy z Cambridge Econometrics oraz European Climate Foundation wskazuje na szereg korzyści, jakie Polska może odnieść z elektryfikacji transportu drogowego, jednak ocenia, że transformacja niesie ze sobą wyzwania, wymagające odpowiedzialnych i przemyślanych decyzji.

Jak podkreślał szef FPPE, b. minister środowiska Marcin Korolec, technologie rozwijają się na tyle błyskawicznie - i żeby nie stać w miejscu - trzeba bardzo szybko biec. Lokalne władze w całej Europie odwracają się od diesla i pchają użytkowników w kierunku aut elektrycznych, w Chinach przedłużono systemy wsparcia, my mamy dobry punkt wyjścia - ustawę o elektromobilności - ale do liderów brakuje nam sporo - mówił Korolec.

Minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz oceniła, że Polsce udało się nadać ton europejskiej debacie nad elektromobilnością. Ta transformacja nie nastąpi z dnia na dzień - mówiła, podkreślając jednocześnie, że prawdopodobnie nie da się jej już powstrzymać, a Polska powstrzymać jej nie chce. Minister Emilewicz zauważyła również, że transformacja to nie tylko skłonienie do zmiany pojazdu, ale i modelu życia, bo z elektromobilnością nierozzerwalny jest system współdzielenia.

Według raportu, rozwój elektromobilności będzie miał zasadnicze znaczenie dla poprawy jakości powietrza. Autorzy szacują, że nawet samochód elektryczny, napędzany prądem w większości z węgla - tak jak w Polsce - emituje znacznie mniej zanieczyszczeń niż nawet najnowocześniejszy pojazd spalinowy, zwłaszcza z silnikiem diesla. Co więcej, emisja CO₂ będzie spadać wraz ze spadkiem udziału węgla w polskim wytwarzaniu. Ministerstwo Energii stoi na stanowisku, że do 2050 r. udział węgla w produkcji energii elektrycznej spadnie z ok. 85 do ok. 50 proc. Autorzy szacują, że elektromobilność może znacznie przyspieszyć zmiany w energetyce.

Zgodnie z raportem, całkowicie realne jest, że do 2050 r. niemal wszystkie autobusy w Polsce będą elektryczne. Rewolucja związana z elektromobilnością do 2030 r. powinna stworzyć ponad 50 tys. nowych miejsc pracy. Wyzwaniem jest jednak taka transformacja potężnego dziś polskiego sektora motoryzacyjnego w kierunku produkcji komponentów do aut na prąd, aby skompensować ubytek miejsc pracy przy wytwarzaniu części do samochodów spalinowych.

Wzrost sektorów z elektromobilnością musi także skompensować ubytek dochodów budżetu z

opodatkowania paliw płynnych, autorzy szacują jednak, że częściowo da się to osiągnąć. Wskazują jednocześnie na wzrost bezpieczeństwa energetycznego poprzez zwiększenie zużycia w transporcie produkowanej w kraju energii elektrycznej, zamiast produktów - kupowanej głównie w Rosji ropy.

Raport wskazuje jednak na szereg zagrożeń dla rozwoju elektromobilności. Jednym z nich uważa się masowy import tanich i starych samochodów, głównie z silnikami diesla, niespełniających już żadnych norm emisji. Zjawisko to może się jeszcze powiększyć wraz z wypieraniem na Zachodzie aut z silnikami spalinowymi przez samochody elektryczne. Autorzy wskazują, że zjawisko jest podwójnie niekorzystne, bo stare auta silnie zatrują powietrze, a jednocześnie blokują naturalną wymianę flot na nowe samochody.

Drugim z najważniejszych wyzwań jest infrastruktura ładowania. Ocenia się, że w 2020 r. Polska będzie potrzebować 126 tys. punktów ładowania, w 2025 r. około miliona, a w 2050 r. - 16,5 mln. Skumulowane niezbędne inwestycje do roku 2030 szacuje się na 11 mld zł, do 2040 - na ponad 30 mld zł, a do 2050 - na prawie 55 mld zł.

Rządowa Strategia Odpowiedzialnego Rozwoju zakłada, że do 2025 r. po polskich drogach będzie jeździć 1 mln pojazdów elektrycznych.

kn/PAP